

ROBERT MRÓZEK

Cieszyn

Dziedzictwo onomastyczne Stanisława Rosponda a współczesna onomastyka

Słowa kluczowe: dziedzictwo naukowe, dziedzictwo onomastyczne i jego składniki, współczesne zmiany komunikacyjne a nazwy własne, nowe zadania badawcze onomastyki, metody kumulatywne w onomastyce

Dziedzictwo naukowe można pojmować wielozakresowo nawet w kategoriach jednostkowych, czyli jako kumulujące odniesienia do konkretnych dzieł dorobku twórczego badacza, do zawartych w nich idei, koncepcji teoretycznych czy procedur metodologicznych, a także propozycji i postulatów naukowo-badawczych.

Dziedzictwo onomastyczne związane ze Stanisławem Rospondem, kształtowane w kilku fazach rozwoju onomastyki polskiej i słowiańskiej, obejmuje nadrzędna rama pojęciowa, wyznaczana przez kierunek badawczy, który Profesor najpełniej reprezentował, mianowicie kierunek oparty na autonomicznym miejscu onomastyki w obrębie lingwistyki z określonymi powiązaniem interdyscyplinarnymi.

Henryk Borek, oceniając wielorakie Jego zasługi, stwierdził, iż główną pozostałością to, że „potrafił własne szeroko zakrojone badania materiałowe wzbogacić ogólniejszymi teoretycznymi i metodologicznymi propozycjami, które wywarły niewątpliwie wpływ na rozwój polskiej i słowiańskiej onomastyki. Jemu można przypisać zainicjowanie kilku nowych kierunków badawczych, którymi żyje nasza współczesna onomastyka”¹.

Przypominając, iż strukturalizmowi zawdzięczał spojrzenie *s y s t e m o w e* na nazewnictwo, przede wszystkim na płaszczyźnie formalnosłowotwórczej²,

¹ H. Borek, *Dorobek onomastyczny profesora Stanisława Rosponda*, RKJ WTN XIV, 1986, s. 42.

² Por. m.in. S. Rosponda: *Słowotwórstwo onomastyczne a apelatywne*, Z polskich studiów slawistycznych. Seria 4. Językoznawstwo, Warszawa 1972, s. 109–119; *Słowiańskie nazwy miejsco-*

podkreślił, że jego zasługą pozostanie też „wprowadzenie do naszej onomastyki opisu odrębności funkcyjno-formalnych nazw własnych w opozycji do tworzywa apelatywnego [choć można marginalnie dodać, za A. Cieślíkową, iż niektórzy językoznawcy nie zauważają tej opozycji – R.M.]. Systemy nazw własnych są wtórne – zarówno genetycznie, jak i funkcyjnie – w stosunku do systemu apelatywnego, bazują na nim i stale z niego czerpią nawet wtedy, kiedy się stopniowo usamodzielniają, wytwarzając z biegiem czasu własne, swoiste środki derywacyjne”³.

W wyczerpującym opracowaniu „Onomastyczne postulaty badawcze profesora Stanisława Rosponda i ich współczesne realizacje”⁴ A. Cieślíkowa – w kontekście dyskusji, jaką profesor wywołał podziałem ogólnym nazw na *prymarne*, *sekundarne* i *komponowane* w podstawowym dziele „Klasyfikacja strukturalno-gramatyczna słowiańskich nazw geograficznych” – podkreśla, że „przyczyniła się ona do rozwoju onomastycznej myśli teoretycznej i metodologicznej”. Krytyka tego podziału nazw zwróciła bowiem uwagę „na sposoby proprializacji apelatywów, które powodowały zmiany formy i funkcji. Onomaści spostrzegli sposoby przenoszenia wyrazów z płaszczyzny apelatywnej; docenili znaczenie metafory, metonimii, więcej uwagi poświęcili zjawiskom onimizacji, a także transonimizacji”⁵.

Prezentując polskie „szkoły” onomastyczne z ich specyfiką wewnętrzną, E. Rzetelska-Feleszko przypomina w charakterystyce „szkoły” S. Rosponda⁶ koncepcje i metody strukturalistyczne, jakie zdomowały się wraz z odpowiednim zapleczem terminologicznym w polskiej, a także słowiańskiej onomastyce, które wchłonęły i stosują do dziś powszechnie akceptowane terminy, jak *struktury apelatywne* i *onimiczne*, *system nazewniczy*, *modele nazw własnych* czy *stratygrafia onomastyczna*.

Mimo niezwykłego rozwoju onomastyki jako subdyscypliny językoznawczej w ostatnich dziesięcioleciach, centralnym jej zagadnieniem pozostaje opozycja: *nomina propria*: *nomina appellativa*, skupiająca wszystkie nie do końca rozstrzygnięte problemy związane z pytaniami o specyfikę nominacyjną, jej wyznaczniki i determinanty w obrębie poszczególnych kategorii nazewniczych, o systemowość onimiczną i transonimiczne relacje, o gramatyczną, głównie morfologiczną, swo-

we z sufiksem -ьск-, Wrocław 1969; *Klasyfikacja strukturalno-gramatyczna słowiańskich nazw geograficznych*, Wrocław 1957.

³ H. Borek, *op. cit.*, s. 44.

⁴ A. Cieślíkowa, *Onomastyczne postulaty badawcze profesora Stanisława Rosponda i ich współczesne realizacje*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość polskiej onomastyki*, red. R. Łobodzińska, Wrocław 2003, s. 7–14.

⁵ *Ibidem*, s. 8.

⁶ E. Rzetelska-Feleszko, *Specyfika polskich szkół onomastycznych. Związki (lub ich brak) z onomastyką imnych krajów słowiańskich*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość polskiej onomastyki...*, s. 27–32.

istość nazw własnych, a także o synchroniczną i diachroniczną płaszczyznę w klasyfikacjach nazewniczych i stosowane w nich kryteria.

Współczesną onomastykę i onomastów, oprócz stałego kształtowania podstaw teoretyczno-metodologicznych, absorbują jednak także nowe zadania badawcze, dyktowane przez zmieniającą się rzeczywistość społeczno-językową i komunikacyjną. Rzeczywistość ta, poddawana współcześnie m.in. wpływem globalizacyjnym, wnosi do refleksji nad sferą proprialną języka nowe elementy oraz nowe przedmioty analizy i interpretacji. Wkomponowując się w nową sytuację geopolityczną i cywilizacyjną świata zintegrowanego w dobie kształtującej się tendencji do zunifikowania komunikacji językowej, do językowego globalizmu i internacjonalizacji nazewnictwa oraz różnozakresowych zapożyczeń nazw, modeli nazewniczych, ich komponentów, zadania onomastyki muszą towarzyszyć dynamice zmian komunikacyjnojęzycznych oraz przekształceń procesów onimicznych, transonimicznych i egzonimicznych⁷.

Najnowsze ujęcia interpretacyjne pokazują, że także dla onomastów staje się oczywiste, iż dynamicznie różnicująca się w wymiarze terytorialnym, makro- i mikrospołecznym oraz pragmatyczno-sytuacyjnym na poszczególne sfery przestrzeni komunikacyjna rodzi nowe potrzeby badawcze, wymagające wprowadzania nowych ujęć metodologicznych, przełamujących dotychczasowe nawyki analityczno-interpretacyjne.

Współistnienie w języku sfery apelatywnej i proprialnej, oparte głównie na funkcjonalnym zróżnicowaniu warstwy leksykalnej, przesądza o potrzebie badawczego respektowania udziału w procesach komunikacyjnych także nazw własnych różnych kategorii, wyróżniających się w słownym zasobie języka mniej lub bardziej wyrazistą specyfiką onimiczną⁸. Twory nazewnicze różnią się, jak wiadomo, od leksyki apelatywnej w większym lub mniejszym stopniu gramatycznymi właściwościami kontekstowego ich użycia⁹, frekwencją oraz produktywnością i swoistością nazwotwórczą. Zarazem jednak składniki obydwu sfer, apelatywnej i onimicznej, powiązane są wzajemnym przenikaniem w procesach onimizacji nazw pospolitych i apelatywizacji nazw własnych¹⁰, a także udziałem m.in. w procesach

⁷ Zob. R. Mrózek, *Apelatywna sfera językowa a sfera onimiczna – przed- i poglobalizacyjny problem onomastyki*, [w:] *Onimizacja i apelatywizacja*, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok 2006, s. 153–164.

⁸ Zob. *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków 1998.

⁹ Zob. m.in. A. Cieślikowa, *Normatywny aspekt nazw własnych*, [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice 2004, s. 229–240; *Mały słownik odmiany nazw własnych*, red. A. Cieślikowa, Kraków 2000.

¹⁰ Por. m.in. T. Smółkowa, *Nazwy własne jako podstawa nazw pospolitych*, [w:] *Język w przestrzeni społecznej*, red. S. Gajda, K. Rymut, U. Żydek-Bednarczuk, Opole 2002, s. 339–350; Cz. Kosyl, *O przechodzeniu nazw własnych do kategorii nazw pospolitych*, *Onomastica XIX*, 1974, s. 85–104; K. Michalewski, *Udział imion własnych we wzbogacaniu apelatywnych zasobów słownikowych*, *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN VIII*, 1972, s. 101–131.

metaforyzacji¹¹. Współuczestnicząc w realizacjach tekstowo-komunikacyjnych, zachowują przy tym odpowiednie cechy własnej specyfiki, ujawnianej czy to na płaszczyźnie diachronii, czy to synchronii w odniesieniu do określonych wspólnot komunikacyjno-dyskursywnych. Owe specyficzne znamiona ukształtowały się bowiem w dziejowym rozwoju zasobu nazw odpowiednich typów kategoryalnych, głównie antroponimii i toponimii, a także kształtowane są ciągle w żywych procesach nazwotwórczych, uzupełniających niezbyt intensywnie propria wymienionych kategorii i zintensyfikowanych w określonych mikrowspólnotach w obrębie nowszych czy najnowszych typów onimicznych, np. w obrębie nazw obiektów, instytucji i wytworów związanych z nowoczesną cywilizacją¹². Specyfika ta wiąże się z kategoryalną swoistością cech antroponimów, toponimów, zoonimów, kosmonimów czy chrematonimów, które – ujmowane kompleksowo – tworzą zasób nazewnicy uczestniczący w obiegu komunikacyjnym.

Związaną z różnymi koncepcjami interpretacyjnymi i uzależnioną od metod i pojęć strukturalistycznych, socjolingwistycznych czy kognitywistycznych refleksję nad proprią sferą języka w jej segmentach wycinkowych i zarysach ogólniejszych¹³ różnicują aktualne badania odnoszące się do dwóch sygnalizowanych obszarów onimicznych. Jeden z nich tworzą owe zasoby nazewnicy ustalone i uzupełniane w dziejowych nawarstwieniach w obrębie poszczególnych kategorii, głównie antroponimicznej (nazw osobowych w systemie imiennie-przewiskowo-nazwiskowym) i toponimicznej (nazw miejscowych obiektów zamieszkałych), częściowo też zoonimicznej, pozostające w obiegu komunikacyjnym o wyznaczonym zasięgu funkcjonalnym i społeczno-środowiskowym, podlegające w określonym stopniu odpowiednim zasadom normatywnym, które rygorystycznie determinują właściwości określonych nazw w sferze oficjalnych kontaktów językowych, mniej rygorystycznie – w językowych zachowaniach nieoficjalnych. Drugi zaś obszar o zmiennym zakresie jest nieukształtowany ostatecznie ani co do stosowanych wzorców nazwotwórczych, ani co do ich efektów ilościowych. Jeśli bowiem w tym pierwszym możliwe i konieczne z punktu widzenia praktyki komunikacyjnej uzupełnienia są niezbyt liczne, to drugi nacechowany jest niestabilnością zasobów nazw, kształtowanych praktyczną doraźnością aktów nazwotwórczych, często niezależnych od norm nominacyjnych i derywacyjnych. Obszar ten reprezentują zróżnicowane wewnętrznie zbiory chrematonimów, czyli nazw obiektów, instytucji i produktów związanych z nowoczesną cy-

¹¹ Por. np. Cz. Kosyl, *Metaforyczne użycie nazw własnych*, [w:] *idem, Forma i funkcja nazw własnych*, Lublin 1983, s. 124–133.

¹² Zob. E. Breza, *Nazwy obiektów i instytucji związanych z nowoczesną cywilizacją (chrematonimy)*, [w:] *Polskie nazwy własne...*, s. 343–361.

¹³ Por. R. Mrózek, *Współczesna lingwistyka a sfera onimiczna języka*, [w:] *Onomastyka polska a nowe kierunki językoznawcze*, red. M. Czachorowska, Ł.M. Szewczyk, Bydgoszcz 2000, s. 31–41; *idem, O metodach i potrzebach badań sfery proprią języka*, *Onomastické práce IV*, (Praha) 2000, s. 302–307.

wilizacją i jej wytworami, nietrwałych zoonimów, tworzonych głównie w obrębie tzw. zoonimii miejskiej czy urbozoonimii (czyli nazw zwierząt udomowionych), nieoficjalnych antroponimów przezwiskowych o nacechowaniu socjolektalnym czy też tworów związanych z rozwojem najnowszych technik komunikacyjno-medialnych, tzw. medionimów¹⁴.

Z nazwami pierwszego obszaru wiążą się potencjalne ujęcia badawcze zarówno synchroniczne, jak i diachroniczne w odniesieniu do stratygraficznego, procesualnego kształtowania się poszczególnych kategorii nazewniczych, a w ich obrębie odpowiednich typów i modeli nazwotwórczych, nacechowanych wewnętrznymi relacjami onimicznymi i potencjonalnością relacji transonimicznych¹⁵.

Nazwy drugiego obszaru, choć nasuwają różne odniesienia porównawcze co do mechanizmów nazwotwórczych – kontynuowanych i innowacyjnych, takich ujęć nie wyzwalają, wiążąc się genetycznie na ogół ze współczesną rzeczywistością językową.

Rzeczywistość ta ulega stałym przeobrażeniom pod wpływem gwałtownego rozwoju technologii informatycznych i globalnych oraz lokalnych przemian w komunikacji społecznej i interkulturowej.

Gwałtowność zmian w rzeczywistości pozajęzykowej: społeczno-ekonomiczno-kulturowej i rzeczywistości językowej wywiera wpływ także na zmiany ilościowo-jakościowe w zasobie onimicznym i w obiegu komunikatywnym jego elementów. Obieg ten jest nie tylko zróżnicowany na trzech poziomach kontaktu językowego: ogólnonarodowym, lokalnym i indywidualnym (nie mówiąc o uzupełniającym ten model obecnie poziomie globalnym), ale także zdeterminowany sytuacyjnie i okolicznościowo w dwóch różnych segmentach przestrzeni komunikacyjnej: przestrzeni spontanicznej codziennej komunikacji oraz przestrzeni wyższych funkcji komunikacyjnych, odnoszącej się do publicznego, oficjalnego komunikowania się. W obu jednak przestrzeniach użycie odpowiednich środków językowych, w tym nazw własnych różnych kategorii, nie jest bezwzględnie zdeterminowane, gdyż użytkownik języka dysponuje określonym repertuarem możliwości i wybiera czy stosuje środki językowe uzależnione od jego kompetencji, kierując się także intencjami, interakcją z partnerami, zwyczajami środowiskowymi itd.

Z sygnalizowaną kumulacją determinantów użycia odpowiednich nazw własnych i form nazewniczych wiąże się potrzeba stosowania kumulatywnych me-

¹⁴ Zob. K. Skowronek, M. Rutkowski, *Media i nazwy*, Kraków 2004.

¹⁵ Por. m.in. M. Malec, *Kształtowanie się kategorii imienia w polskim systemie antroponimicznym*, [w:] *Antroponimia słowiańska*, red. E. Wolnicz-Pawłowska i J. Duma, Warszawa 1996, s. 215–222; S. Gala, *Rola antroponimicznego przyrostka -ski w kulturze nazewniczej*, RKJ ŁTN 32, 1986, s. 85–91; *idem*, *Zagadnienie prymarności i sekundarności w onomastyce*, [w:] *Przeszłość, terażniejszość i przyszłość polskiej onomastyki...*, s. 33–37; R. Mrózek, *Nazwy geograficzne w zróżnicowaniu motywacyjno-funkcjonalnym*, [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej...*, s. 65–88.

to badawczych. Możliwość taką stwarza na przykład teoria dyskursu, która nie neutralizując metod psycho-, socjo- i pragmalingwistycznego opisu funkcjonowania nazw własnych w komunikacji, łączy je – jak można to ujmować – w nadrzędnej formule interpretacyjnej i pozwala na kompleksowe ujęcia zjawisk wariantowości i paralelizmu nazw w ich wielce zróżnicowanym użyciu praktycznym, a tym samym zjawisk nazewniczych związanych z zachowaniami kreatywnymi użytkowników języka, przejawiającymi się w swoistej „twórczości” antropimicznej, czyli w tworach przezwiskowych czy imiennicznych o charakterze deminutywnym, hipokorystycznym lub deterioratywnym, w nazwotwórstwie mikrotoponimicznym – na poziomie mikrosytuacyjnego uzusu, zoonimicznym – głównie w obrębie tzw. urbozonimii (współczesnej zoonimii miejskiej), a szczególnie w nazwotwórstwie chrematonimicznym, czyli m.in. w nazwach firm, sklepów, produktów użytkowych¹⁶.

W tym kumulatywnym metodologicznym podejściu do badań nazw własnych, reprezentujących obydwa wspomniane obszary nazewnicze, mieści się także diachroniczny punkt widzenia, umożliwiający wyeksponowanie określonej specyfiki proprialnej i proprialno-komunikacyjnej w odniesieniu do tworów onimicznych starszej, nowszej i najnowszej warstwy. Specyfika ta uzależniona jest nie tylko od owego chronologicznego nawarstwienia i związanego z nim kontekstu dziejowych uwarunkowań cywilizacyjno-kulturowych, ale przede wszystkim od kategorialnego zróżnicowania nazw, wyodrębniającego zbiory antroponomimów, toponimów, zoonimów, chrematonimów czy medionimów, a w obrębie onomastyki odpowiednie subdyscypliny badawcze.

Wewnętrzny podział onomastyki bowiem według kryterium przedmiotowego, czyli sygnalizowanych kategorii nazw, wyróżnia antroponomastykę, toponomastykę, zoonomastykę, chrematonomastykę i kosmonomastykę. Natomiast według kryterium metodologicznego, czyli preferowania w badaniach określonej metodologii, można wyodrębnić onomastykę literacką, objaśniającą rodzaje i funkcje nazewnictwa w dziele literackim (komunikacji literackiej) oraz jego związki z określonymi nurtami stylistycznymi, onomastykę socjolingwistyczną lub socjoonomastykę, a także onomastykę porównawczą, zainteresowaną konfrontatywnym opisem systemów onimicznych lub ich elementów pokrewnych bądź niepokrewnych języków. Szczególna koncentracja na związkach własności nazw z dziejowym rozwojem języka i odpowiednich metodach pozwala wydzielać też onomastykę historyczną¹⁷.

Choć diachroniczne tło jest nieodzownym składnikiem metodologii badań onomastycznych w każdej niemal ich dziedzinie, uwzględniającej dynamiczny,

¹⁶ R. Mrózek, *Metodologiczno-terminologiczne aspekty rozwoju onomastyki*, [w:] *Metodologia badań onomastycznych*, red. M. Biolik, Olsztyn 2003, s. 11–20.

¹⁷ R. Mrózek, *Dorobek i perspektywy onomastyki polskiej*, *Onomastica XLVII*, 2002, s. 23–36; *idem*, *Historyczna onomastyka a badania historycznojęzykowe (aspekty metodologiczne)*, [w:] *Slovenská onomastická konferencia. Zborník materiálov*, Bratislava 1998, s. 27–32.

procesualny aspekt kształtowania się odpowiednich kategorii i typów nazewnictwa, to w sposób szczególnie wyrazisty diachronia jest obecna w metodologicznych ujęciach owej onomastyki historycznej. Badania z tego zakresu nie tylko wzbogacają ogólną wiedzę historycznojęzykową o dokładnie schronologizowanych i zlokalizowanych stosunkach oraz procesach leksykalnych, morfologicznych¹⁸ czy fonetycznych aż po stan współczesny, lecz zarazem precyzują zakres właściwości, które wiążą się z istotą i specyfiką sfery własnej języka, gdyż twory topo- i antroponimiczne czy zoonimiczne wykształcały swoje cechy kategoriałno-formalne i funkcyjne oraz modele nazwotwórcze w ewolucyjnych procesach i fazach rozwojowych w ciągłej zależności od społeczno-środowiskowych i administracyjnych uwarunkowań, a także praktycznych celów komunikacyjnych, poświadczając niejednokrotnie w nazwach osobowych i nieosobowych potencjalne możliwości systemowe języka, niezrealizowane na płaszczyźnie apelatywnej. Stanowisko diachroniczne pozwala też – niejako uzupełniając – prześledzić m.in. historyczny proces adaptacji nazw zachodnioeuropejskich i kształtowania się polskiego systemu nazewnictwa obcego z zakresu geonimii¹⁹.

Stanowisko diachroniczne eksponowane też jest – obok ujęć synchronicznych – w badaniach konfrontatywno-kontrastywnych w obrębie onomastyki porównawczej jako kolejnej dziedziny przewidywanej aktywności badaczy, zainteresowanych wszechstronną interpretacją onimicznych znaków językowych²⁰.

Analiza porównawcza – w odniesieniu do nazw własnych jako elementów danego systemu onimicznego bądź całego systemu w obrębie określonych języków pokrewnych lub niepokrewnych – obejmuje szerokie pole badawcze. Efekty kompleksowych analiz konfrontatywno-kontrastywnych mogą wpływać na ustalenie, uszczegółowienie bądź zilustrowanie różnorodnych faktów i zjawisk z zakresu diachronii i synchronii onimicznej. Do takich efektów mogłoby należeć na przykład określenie – w obrębie rodzącej się onomastyki kulturowej²¹ – stopnia i zakresu uczestnictwa sfery własnej języka w kodowaniu w dawnych i nowszych oraz najnowszych warstwach nazewnictwa częściowej wiedzy o etnicznych i lokalnych społecznościach językowych, ich dziedzictwie kulturowo-cywilizacyjnym i systemach wartości; mogłoby także należeć – przykładowo – zilustrowanie

¹⁸ Zob. np. A. Cieślukowej: *Od leksyki średniowiecznej do odrodzeniowej na podstawie staropolskiej antroponimii*, [w:] *Polszczyzna średniowieczna i renesansowa*, Łódź 1990; *Wybrane zmiany fleksyjne i ich chronologia w świetle staropolskich nazw własnych*, Studia Historycznojęzykowe II, red. M. Kucala, W.R. Rzepka, Kraków 1996, s. 63–70; *Znaczenie badań onomastycznych dla słowotwórstwa historycznego*, „Poradnik Językowy” 1994, nr 5–6, s. 22–28.

¹⁹ Zob. Z., K. Zierhofferowie, *Polski system obcego nazewnictwa geograficznego i jego przeobrażenia w historii*, [w:] *Rozwój polskiego systemu językowego*. Studia Historycznojęzykowe II, red. K. Rymut, W.R. Rzepka, Kraków 2000, s. 335–340.

²⁰ Por. R. Mrózek, *Onomastyka konfrontatywna w kontekście teoretyczno-metodologicznym*, *Onomastica L*, 2005, s. 81–94.

²¹ Zob. np. *Nazwy własne a kultura. Polska i inne kraje słowiańskie*, red. Z. Kaleta, Warszawa 2003; E. Rzetelska-Feleszko, *W świecie nazw własnych*, Warszawa–Kraków 2006.

ukształtowania tzw. makro- i mikroarealów – centralnych i peryferyjnych – wyznaczanych typowością bądź wyjątkowością apelatywnych podstaw lub formantów topo-, antro-po- i zoonimicznych, możliwych do wyeksponowania m.in. także w ujęciach atlasowych.

Owe perspektywiczne zadania wspiera też ostatni życiowy postulat naukowo-badawczy prof. Kazimierza Rymuta: „Już przed drugą wojną światową Stanisław Rospond postulował podjęcie prac stratygraficznych, których celem byłoby ukazanie zróżnicowania geograficznego i chronologicznego typów nazewniczych. S. Rospond, a także jego uczniowie opublikowali sporo prac z tego zakresu. Niestety, baza materiałowa była wtedy ograniczona. Sądzę, że niektóre obecne onomastykony pozwalają już na podjęcie tego typu badań. Ogólnopolskie onomastykony winny stać się bazą materiałową atlasów onomastycznych”²².

Stanisław Rospond's onomastic heritage and contemporary onomastics

Summary

Heritage of Stanisław Rospond's onomastic school creatively based on concepts and methods of structural linguistics together with the whole absorbed terminological background became a crucial and lasting link in the development of Polish and Slavonic onomastics.

Currently this development is determined by conduction of new research dictated by changing social-linguistic and communicative reality irrespective of constant construction of theoretical and methodological basics. This reality is influenced among others by globalisation-based trends and brings both new elements and new subjects of analysis and interpretation to the reflection on the proprial sphere of the language.

While blending into a new geopolitical and civilisation-based situation of the World (integrated in a period of tendencies towards unification of the language communication and internationalisation of onomastics and multifunctional borrowings of names, onomastic models and its components), tasks of onomastics must follow dynamics of communicative and language changes as well as onimic, transonimic and exonimic transformations. Applied research methods should thus be of a cumulative nature, i.e. should combine communicative, socioonomastic and cognitive approaches.

Translated by Krzysztof Wróblewski

Robert Mrózek
ul. J. Kubisza 8
43-400 Cieszyn

²² K. Rymut, *Onomastyczne opracowania słownikowe – ich rodzaje i funkcje*, [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej...*, s. 241–252.